b.r. (1793) Ojczyzna do swych synów

OYCZYZNA
DO SWYCH
SYNÓW.

MĘZNY niegdyś Narodzie, moie lube Plemie,
Co dzielnym swym Orężem znacznes pobrał Ziemie,
Kędy Twoia odwaga, kędy Twoie siły?
Samą Twą ospałością iuż się osłabiły.

♛ ♛ ♛

Obacz teraz, gdzie Państwa Twego były końce,
Przy których stoiąc mężnie gorliwi Obrońce,
Za mnie chętnie polegli, dziś ku mey niesławie
Ziemia zlana krwią Synów w cudzey iest dzierżawie.

♛ ♛ ♛

Już mi na ich mogile zapłakać niewolno,
Wstyd wspomnieć, że za moich Synów zgodą spólną,
Szarpano mię, i ieszcze tych, co mię bronili,
Jakby mych nieprzyiaciół, w pośrzód mię gonili.

Jeden z moich Lenników postrzegłszy czas zręczny (a)
Wyrzucę mu na oczy, stał się mnie niewdzięczny,
Z nim następcy mych Brańców (b) co iest ku mey męce,
Wzieli Kray; a wy stali opuściwszy Ręce.

Jak gdy Orzeł drapieżny łupu swego chciwy
Wzbiia się w górę, wtenczas ród Ptastwa pierzchliwy,
Kupi się do gromady, widząc zgubę srogą
Ni się broni, ni radzić może co za trwogą.

Moi dawni Synowie, nie znali boiazni
Sławni z Męstwa, z Dzielności, sławnieysi z przyiaźni,
Dziś mych założycielów, iakby mnie niegodnych
Zaprzeczaią mi Synów, moich Pierworodnych.

Przecież mieć ich musiałam i ten był mym Synem,
Który się pierwszy wsławił, Bohaterskim czynem,
Równie Ci, których pamięć nie iest u mnie marną
Co legli pod Cekorą, co padli pod Warną.

A odważny Tarnowski, Zółkiewski potężny,
Koniecpolski, Chotkiewicz, i Czarniecki mężny.

(*a*) *Król Pruski.* (*b*) *Następcy Brańców Moskwa i Austrya.*

♛ ♛ ♛

Zamoyſki i Potocki i inne me Dzieci,
Z Krolów zaś naypoźnieyſzych, Stefan i Jan trzeci.

♛ ♛ ♛

Już po nim męſtwo Polſkie, zaczeło się zwiiać
Auguſt drugi ieſzcze ſię chciał sławy dobiiać,
Lecz widząc zamysł Krola, niechcieli tey woyny,
Narod ſtał się ni bitny, ani też ſpokoyny.

♛ ♛ ♛

Krwi Swietna Jagielońſka, z tey ow Zygmunt ſtary
Dotrz mał wiernie dla mnie, i sławy i wiary,
Miałam z rzędu twych Przodków Synów mniey życzliwych
Nigdy dla mnie niechętnych, chociaż nieſzczęsliwych.

♛ ♛ ♛

Dziedzice cnoty i krwi, która w żyłach płynie
Obaczcie iak Oyczyzna, upada i ginie,
Sąſiedzi uzbroieni, we dwóch na iednego,
Naród ſpi — iakby iemu nic było do tego.

♛ ♛ ♛

Niechce ni pośredniczyć, ni ſtanąć w potrzebie;
Zgodzili ſię na Turka, zgodzą ſię o Ciebie,
Zabiorą Twoie Kraie, i Twoie dzierżawy
Narodzie! ſtracisz wſzyſtko, gdy będziesz bez sławy.

Porzućcie ſwą nieufność, a w iedności ſpolni
Gińcie za ſwą Oyczyznę, lecz umrzyicie wolni,
Mężny niegdyś Narodzie, poprzyſięgam Tobie,
Ze ſię żywo zagrzebam, w iednym z Tobą grobie.

Ogłoſzę przed mym zgonem, że z memi Synami
Wolałam poledz wolną, nizli kaydanami
Brząkać i żyć w niewoli. Głos móy niech was wzruſzy,
Jnaczey was oſądzę, bez krwi i bez Duſzy.